

Sygn. akt V KK 496/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 października 2021 r.,
sprawy **S. M.**
skazanego z art. 198 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.
z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z 13 października 2020 r., sygn. akt III K (...), S. M. został uznany za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonej daty do dnia 29 października 2017 r. w O., w woj. (...), wykorzystując wynikający z upośledzenia umysłowego, spowodowanego zespołem Smith-Magenis, stan bezradności swojej córki – X. M., wywożąc ją do lasu, strasząc ją wilkami, doprowadził ją do obcowania płciowego, dotykając członkiem jej narządów rodnych oraz wkładając go do przedsionka jej pochwy oraz do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu dłonią krocza i piersi, tj. popełnienia

przestępstwa z art. 198 k.k. w zw. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I); na podstawie art. 41 a §1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego S. M. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną X. M. oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 3 lat (pkt II); na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu S. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 9 grudnia 2017 r. (pkt III); rozstrzygnięto o kosztach postępowania (pkt IV).

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego, wyrokiem z 31 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...) zaskarżony wyrok Sądu I instancji zmienił w ten sposób, że w pkt. I części dyspozytywnej ustalił, że oskarżony przypisanego czynu dopuścił się w dniu 29 października 2017 r. oraz wyeliminował z opisu czynu sformułowanie „wywołując ją do lasu, strasząc ją wilkami” (pkt I). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, rozstrzygając o kosztach za postępowanie odwoławcze (pkt. II i III).

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniosła obrońca S. M., która zaskarżając go w całości na korzyść skazanego, zarzuciła:

rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 434 § 1 pkt. 1-3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez zmianę na niekorzyść wyroku Sądu Okręgowego w O., pomimo uwzględnienia zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy, że dokonano w akcie oskarżenia a następnie w wyroku niedokładnego określenia czasu popełnienia przestępstwa i przyjęcie spectrum czasowego od bliżej nieokreślonej daty do dnia 29 października 2017 r., co w rzeczywistości uniemożliwiało prowadzenie obrony przez oskarżonego, gdyż musiał on się w odnosić do praktycznie nieokreślonego horyzontu czasowego, gdyż zaskarżenie na niekorzyść nie obejmowało tej kwestii, a postępowaniu instancyjnym nie prowadzono żadnego postępowania dowodowego w tej kwestii, przez co pomimo uznania racji zarzutowi apelacji oskarżonego, uniemożliwiono mu prowadzenie obrony w tym zakresie, gdzie prawidłowe uwzględnienie tego zarzutu powinno wiązać się z uchyleniem

orzeczenia I instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, gdzie umożliwiono by oskarżonemu odniesienie się do tej kwestii i wzięcie udziału w czynieniu ustaleń w odniesieniu do czasu popełnienia przestępstwa, co jednocześnie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.

- naruszenie art. 7 k.p.k., prowadzące do poczynienia w ramach kontroli instancyjnej ustaleń faktycznych, które w rzeczywistości stanowią zbyt dowolną ocenę dowodów, w tym w szczególności mocy dowodowej zeznań S. M., A. M., K. L. oraz A. P., które dodatkowo jawi się jako arbitralne oraz pomijające istotne treści wynikające z przedstawionych w sprawie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów,

- naruszenie art. 7 k.p.k., prowadzące do poczynienia w ramach kontroli instancyjnej ustaleń faktycznych, które w rzeczywistości stanowią zbyt dowolną ocenę dowodów, w tym w szczególności w zakresie opinii dwóch biegłych seksuologów P. P. i R. S., przez uznanie, że zawarte w nich konkluzje mogły rozstrzygać w zakresie możliwości podjęcia się przez oskarżonego aktowi seksualnemu stanowiącemu treść inkryminowanego zdarzenia,

- naruszenie art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego opinii psychologicznej dokonanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. [...], podczas gdy jej konkluzje w sposób istotny mogły wzbogacić zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń w faktycznych w oparciu o niewszechstronnie zgromadzony materiał dowodowy,

- naruszenie art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego ponownego przesłuchania A. M., na okoliczność sposobu rozumienia przez X. M. stosunku płciowego oraz gdzie poznała jego znaczenie, występowania u X. M. potrzeb zaspokajania seksualnego, w tym samo zaspokajania,

- naruszenie art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego ponownego przesłuchania K. L., na okoliczność sposobu rozumienia przez X. M. stosunku płciowego oraz gdzie poznała jego znaczenie,

występowania u X. M. potrzeb zaspokajania seksualnego, w tym samo zaspokajania,

- naruszenie art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego opinii psychiatrycznej oskarżonego, na okoliczność ustalenia czy występują u niego skłonności do impulsywnych lub agresywnych zachowań oraz czy jego stan psychiczny pozwala na dokonanie przez niego przestępstwa seksualnego na rzecz osoby najbliższej,

- naruszenie art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego dotyczącego opinii psychologicznej dokonanej przez biegłych z Instytut Ekspertyz Sądowych im. [...], na okoliczność ustalenia czy u pokrzywdzonej występuje skłonność do konfabulacji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w O. oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Regionalny w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna i dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Skarżąca wprowadzie w uzasadnieniu kasacji nawiązała do wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (pkt II tiret 1), jednak zarzut ten okazał się nietrafny. Nie ma przede wszystkim skarżąca racji gdy twierdzi, że dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana opisu przypisanego skazanemu czynu w zakresie dookreślenia czasu jego popełnienia na dzień 29 października 2017 r., została dokonana z naruszeniem wskazanych wyżej przepisów. Przypomnieć należy, że zarzucany temu skazanemu czyn obejmował pierwotnie okres „od bliżej nieustalonej daty do dnia 29 października 2017 r.”. Skoro Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że tak rozległe określenie przedziału czasowego popełnienia zarzucanego wymienionemu czynu nie spełnia wymagań z art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k., który jasno stanowi o

potrzebie jednoznacznej identyfikacji każdego czynu, a nadto czyn zarzucany skazanemu w tej sprawie stanowił w rzeczywistości jedno zachowanie wobec córki, które miało miejsce w niedzielę 29 października 2017 r., co niewątpliwie wynikało ze zgromadzonych w sprawie dowodów, to oczywiste jest, że był umocowany do dokonania stosownej zmiany. Oczywiste jest przy tym, że dokonana zmiana opisu czynu pozostaje w zgodzie z kierunkiem wniesionego środka odwoławczego – z nieokreślonego precyzyjnie okresu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, Sąd Apelacyjny ograniczył go do jednego dnia, co jest rozwiązaniem z pewnością dla niego korzystnym. Nie ulega więc wątpliwości, że nie doszło do naruszenia sugerowanych przez obrońcę przepisów postępowania.

Zakaz orzekania poza ramami zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), w żadnym nie oznacza, że zakazana jest również każda postać modyfikacji zaproponowanego w akcie oskarżenia czynu. Przeciwnie, powinnością każdego orzekającego sądu jest w razie potrzeby odpowiednie dostosowanie - odpowiadające dowodom i poczynionym ustaleniom - opisu czynu, w tym również jego zakresu czasowego, tak aby jak najpełniej, a zarazem w sposób najbardziej dokładny, oddawał on wszystkie składowe definiujące przedsięwzięte przestępcze zachowanie sprawcy. Jeśli więc na skutek dokonanych zmian w obrębie opisu czynu nadal niezmienny pozostaje podmiot, przedmiot przestępstwa, a także tożsama jest strona przedmiotowa tego zachowania, jak również osoba pokrzywdzona, to sprecyzowanie czasu bezprawnego zachowania nie będzie stanowiło wyjścia poza granice oskarżenia. Tym bardziej nie sposób zarzucać wyjścia poza granice oskarżenia w sytuacji, kiedy przy uwzględnieniu wskazanych wyżej elementów tożsamości, czas ustalony przez sąd mieści się w czasowych granicach zarzutu aktu oskarżenia. Taka sytuacja miała miejsce w realiach sprawy, gdyż wskazany przez Sąd II instancji czas popełnienia przez S. M. przypisanego mu czynu zawierał się w istocie w czasookresie zaproponowanym w akcie oskarżenia, stanowiąc datę końcową opisanego w nim zachowania skazanego. Oczywiste jest, w świetle art. 437 § 2 k.p.k., że rozważone uchybienie, sanowane przez Sąd odwoławczy, nie mogło skutkować uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Poza tym, zważywszy na zbieg w ustalonym przez Sąd Apelacyjny dniu popełnienia przestępstwa z okresem, w

jakim miałoby do niego dojść według zarztu aktu oskarżenia, oczywiście błędne są twierdzenia skarżącej o niemożności przygotowania i prowadzenia obrony. W tym aspekcie trafnie także wypowiedział się Sąd Apelacyjny (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego) akcentując, iż zdiagnozowane uchybienie Sądu I instancji, nie wywarło wpływu na procesowe gwarancje S. M..

Z powołanych względów bezpodstawne jest twierdzenie skarżącej, jakoby Sąd Apelacyjny dokonując wskazanej zmiany opisu czynu dopuścił się naruszenia art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Jak już zaznaczono wcześniej, dokonana zmiana była zmianą na korzyść oskarżonego, a nadto stwierdzone uchybienie nie mogło stanowić podstawy uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Co do pozostałych podniesionych zarztów należy zaznaczyć, że powinny być to zarzuty dotyczące rażącego naruszenia prawa, które wywarły istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, gdyż zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od orzeczenia tego sądu, kończącego postępowanie. W licznych orzecznictwie podnosi się natomiast, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nie powinna służyć uzupełnieniu apelacji ani też powielaniu postępowania odwoławczego, gdyż wypaczałoby to sens tej szczególnej skargi sprowadzając tym samym rolę Sądu Najwyższego do „trzeciej instancji” w rezultacie nadzorującego orzeczenie pierwszoinstancyjne. Niedopuszczalne jest więc powielanie zarztów apelacyjnych, zwłaszcza jeśli w toku kontroli instancyjnej doczekały się one rzetelnego rozpoznania. Kasacja oparta głównie na zarzutach dotyczących obrazy przepisów postępowania, których z natury rzeczy naruszenia nie mógł dopuścić się sąd odwoławczy, musi być uznana za bezpodstawną i przez to również oczywiście bezzasadną.

Obrońca S. M. we wniesionej kasacji podniosła pomimo to szereg zarztów naruszenia przepisów postępowania, których to uchybień nie mógł popełnić i nie popełnił Sąd II instancji. Sąd odwoławczy uzupełniając wprowadził przeprowadził postępowanie dowodowe, w toku którego przesłuchał skazanego, świadków oraz biegłych, jednakże czynności te nie wpłynęły na zmianę ustaleń Sądu I instancji lecz utwierdziły w przekonaniu o bezbłędności dokonanej oceny poszczególnych dowodów, jak również prawno-karnej oceny zachowania S. M.. Sąd Apelacyjny

dokonał w istocie skrupulatnej kontroli orzeczenia Sądu I instancji, poddając przede wszystkim stosownej weryfikacji ocenę poszczególnych dowodów, w tym głównie zeznań pokrzywdzonej oraz świadków A. M., K. L.. Relacje tych osób stanowiły trzon ustaleń faktycznych w tej sprawie, przyczyniając się do ustalenia okoliczności inkryminowanego zdarzenia, szczegółów zachowania skazanego wobec córki X. M., a także pozwoliły na doprecyzowanie czasu jego popełnienia. Apelujący nie zdołał natomiast tych wiarygodnych i wartościowych źródeł skutecznie podważyć ani wówczas, gdy zarzucał świadkom bezpodstawne go obciążenie, ani wtedy, gdy wskazywał na dyskwalifikujące – w jego subiektywnej ocenie – zeznania pokrzywdzonej z uwagi na skłonności do konfabulacji. Zdaniem Sądu II instancji prawdziwość relacji X. M. w zakresie, w jakim opisała przebieg zdarzenia z udziałem skazanego, nie budziła wątpliwości, gdyż została potwierdzona opiniami biegłych M. G. oraz A. P.. Biegli wykluczyli, aby pojawiające się u pokrzywdzonej przypadki zmyślenia, które dotyczyły głównie drobnych spraw życia codziennego i raczej były projekcją jej marzeń, umniejszały znaczenie jej zeznań zwłaszcza w kwestiach zasadniczych dla odpowiedzialności skazanego. Jak podkreślano również w uzasadnieniu, charakter osobowości pokrzywdzonej, jej dziecięca szczerść i sympatia do ojca, wykluczały możliwość wpływu na jej opisy przez osoby trzecie.

Sąd odwoławczy, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie naruszył również art. 170 k.p.k. Jak wynika z akt sprawy, wniosek obrońcy w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychologa z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...], postanowieniem z 12 grudnia 2018 r., na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., został oddalony, a w uzasadnieniu wyjaśniono jakie były przyczyny takiej decyzji. Ponieważ obrońca sformułowała nadto zarzut apelacyjny (zarzut II tiret 4), w którym zarzuciła Sądowi I instancji nieuwzględnienie wniosku w omawianym przedmiocie, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku klarownie wytłumaczył, że obrońca żądając powołania wskazanego biegłego, nie wykazała w odpowiedni sposób, aby rzeczywiście w tej sprawie zachodziła potrzeba poszerzenia materiału dowodowego, tym bardziej że wydane w tej sprawie opinie psychologiczne, wielokrotnie uzupełniane w toku postępowania, były jasne i spójne. Trafnie także podsumowano, że ostatecznej oceny wiarygodności i przydatności zeznań świadka dokonuje Sąd

meriti, a nie powołany w sprawie biegły. Jeśli zaś chodzi o ocenę zeznań pokrzywdzonej, to zyskały one prymat wiarygodności przede wszystkim dlatego, że znalazły potwierdzenie w wielu innych źródłach dowodowych.

Słusznie nie przekonały Sądu II instancji twierdzenia oskarżonego oraz jego obrońcy, że z racji impotencji i niskiego popędu seksualnego, S. M. nie mógłby w rzeczywistości dokonać przypisanego mu czynu. Jak trafnie Sąd ten wskazał, tego rodzaju okoliczność była przedmiotem opinii biegłych seksuologów, którzy pomimo stwierdzenia obniżonego libido u oskarżonego nie wykluczyli jednocześnie możliwości odbycia przez niego stosunku seksualnego w odpowiednich warunkach.

Podsumowując stwierdzić należy, że zarzuty obrońcy oraz przytoczona na ich poparcie argumentacja to tylko próba spowodowania w postępowaniu kasacyjnym powtórnej, niejako uzupełniającej kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego. Skarżąca nie wskazała tym samym żadnych przekonujących okoliczności świadczących o tym, że postępowanie instancyjne zostało przeprowadzone w sposób wadliwy bądź niespełniający kryterium rzetelności. Kasacja opierająca się na zarzutach w gruncie rzeczy apelacyjnych, które zostały rozpoznane i omówione przez Sąd II instancji, jest więc oczywiście bezzasadna.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt I postanowienia, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.